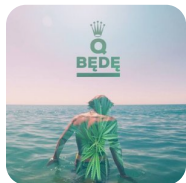


Będę – Q

Siedemnaście, chyba tak,
Tyle wtedy miałem lat, brat
Zdobędziemy świat, będzie z tego hajs,
Tylko jak, jeszcze nie wiem
Mamy na to czasu szmat, przegadamy to nie raz
Wykminimy, co, powiem tak, jebać biedę
Nastukamy szmal, ha
Ja chwycę za majka, mów za siebie
Przecież mówię, hobbystycznie będę robił rap
Może nawet koncert dam, supportował będzie V
Ta, pierdolenie (wcale nie)
A ja będę gin pił
Nosił będę rolex
A będę jak Steve King
Ale rozpierdolę
Nie będę jak stary dziad,
Raczej jak spokojny ptak
Złota swoją własną każdą będę mieć,
Będę lać je
Tak na poważnie
Szastał będę forszą dość rozważnie, znasz mnie
Dupy będą oglądały się za moim zadkiem
I sflaczałym ciałkiem,
Kurwa, to niesmaczne jest (ptfu)
I choć zazwyczaj żarty mam kozackie
Ten skończył się fiaskiem,
Z większości się sam śmieję
A ja będę gin pił
Nosił będę rolex
A będę jak Steve King
Ale rozpierdolę
Wyprawię skromne melo na mojej wyspie w Leros
Wpadnie śmietanka, elo,
Znów się nie wyśpię w tę noc
Podniosę wtedy kielon, toast za Amalteo
Którego właśnie dzieło się przyjęło

W mojej nowej willi w Verno
Zapraszam tutaj tych, co szukają jaranka
Blanty przyniesie w mig zaraz pani wodzianka
Moje fancluby będą miały fancluby,
Hejterzy ból dupy
A fun duży, na bank luzik,
Wygrywanie rąk nie brudzi
A ja będę gin pił
Nosił będę rolex
A będę jak Steve King
Ale rozpierdolę
A ja będę gin pił
Słuchał sobie ciszy
Tylko sobie gin pił
Sayonara wszystkim



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych